

342665

Biblioteka
UMK
Toruń

342665



**ZARYS
HISTORII WOJENNEJ
PUŁKÓW POLSKICH
1918–1920**

**12
PUŁK PIECHOTY**



10.-

Z A R Y S HISTORJI WOJENNEJ 12-GO PUŁKU PIECHOTY

Z POLECENIA
WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO
OPRACOWAŁ

KAPITAN FRANCISZEK MUCHA

W A R S Z A W A
1 9 2 8

KSIĘDZANIA - ANTYKWARIAT
MUSEUM OWSIANKA
KRAKÓW
ul. Starowiślna 27a

ZARYS HISTORJI WOJENNEJ
156-ciu pułków polskich
jest do nabycia
W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ
- Warszawa, ul. Nowy Świat 69
Całość w prenumeracie miesięcznej
wynosi 90 zł. (po 10 zł. miesięcznie)
Cena pojedynczej historii pułkowej
90 groszy



342665

Zakłady Graficzne „Polska Zjednoczona”, Warszawa, Nowolipie 2.

K. 2259/64

Od początku października 1918 roku daje się odczuwać, że nadchodzi okres wielkich wydarzeń dziejowych, że państwa zaborcze są w swych posiadach zachwiane, że zbliża się godzina wolności.

W dniu 31 października 1918 roku rozchodzi się radosna wieść, że Kraków jest już w rękach polskich i że Warszawa przygotowuje się do rozbrajania okupantów. Na to hasło tworzą się wszędzie oddziały wojskowe z żołnierzy byłych Legjonów Polskich, Polaków z byłych pułków austriackich i licznie napływających ochotników.

POWSTANIE 12-go PUŁKU PIECHOTY.

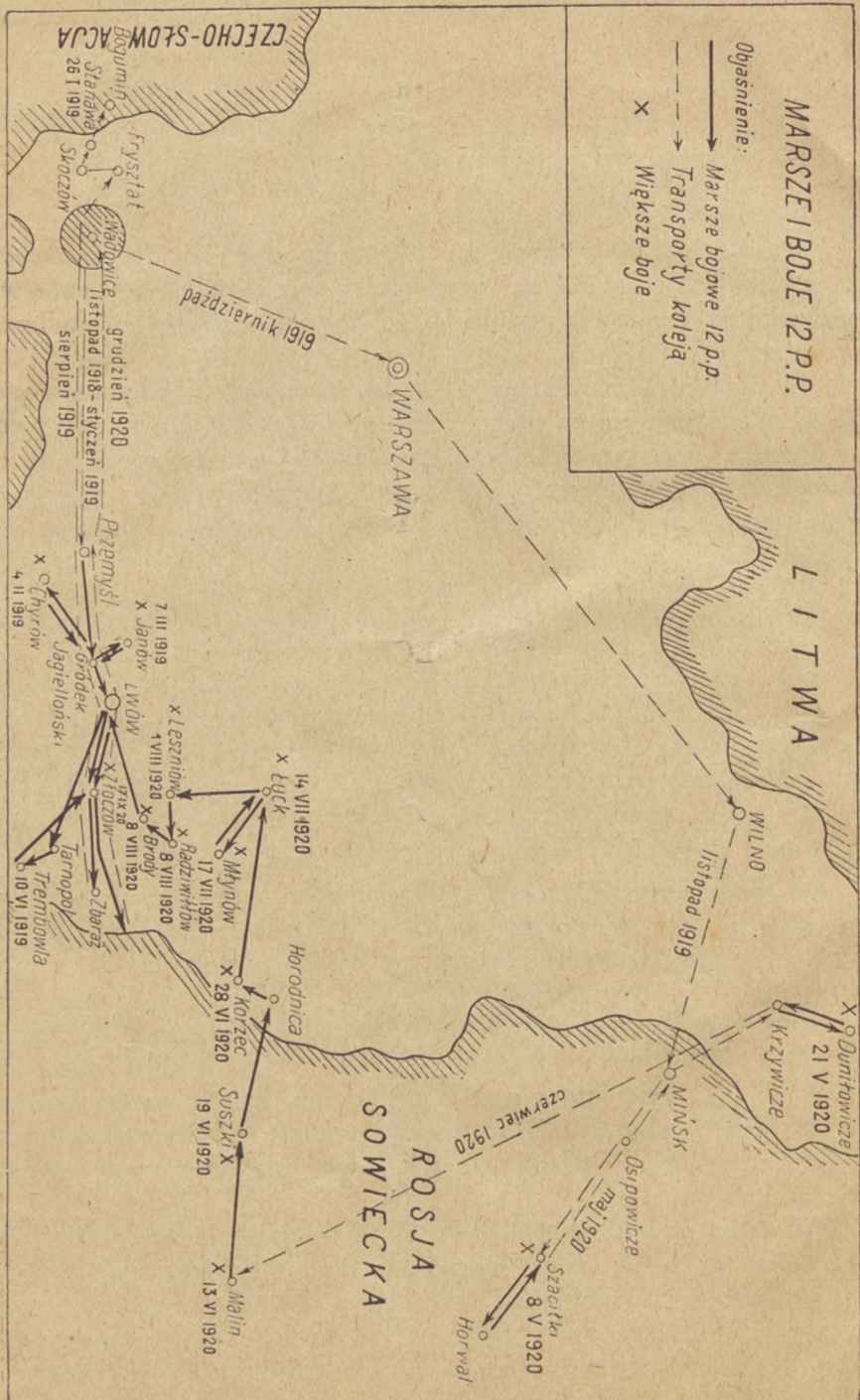
W takich warunkach powstaje 12-y pułk piechoty pierwotnie pod nazwą „pułku piechoty ziemi wadowickiej“, a od stycznia 1919 roku „12-go pułku piechoty“. Tymczasową jego podstawę, szczególnie pod względem materialnym, stanowi bataljon kielecki (bataljon zapasowy byłego 56-go pułku piechoty austriackiej) pod dowództwem por. Góry w Kielcach oraz bataljon wadowicki, samorzutnie zorganizowany w Wadowicach przez mjr. Śmiałowskiego i kpt. Altera początkowo z ochotników, a następnie z żołnierzy byłego 56-go pułku piechoty, którzy powrócili z frontu włoskiego. Nadto powstają ochotnicze bataljony w Żywcu, pod dowództwem por. Drapelli, i w Białej, pod dowództwem por. Kańskiego, z szeregowych Polaków byłego 55-go pułku piechoty austriackiej, początkowo dość samodzielne, jednak wobec bardzo luźnej jeszcze organizacji po przewrocie listopadowym ciężące ku Wadowicom, jako siedzibie dawnego wojskowego okręgu uzupełniającego.

W połowie grudnia 1918 roku bataljon kielecki przenosi się do Wadowic, gdzie po połączeniu z bataljonem wadowickim tworzą „pułk ziemi wadowickiej“. W styczniu 1919 roku zostaje sformowany w Wadowicach I bataljon 12-go pułku piechoty, który dnia 8 stycznia 1919 roku, pod dowództwem kapitana Steczkowskiego odchodzi na front ukraiński.

MARSZE I BOJE 12 P.P.

Objaśnienie:

- Marsze bojowe 12 p.p.
- Transporty koleją
- X Większe boje



Bataljon żywiecki już w listopadzie 1918 roku wysłał dwie kompanie strzeleckie pod Lwów, a następnie w styczniu 3-ą kompanię strzelecką. Kompanie te stanowią zawiązek II bataljonu 12-go pułku piechoty. Tak więc w styczniu 1919 roku 12-y pułk piechoty posiada na froncie dwa bataljony.

W tymże czasie dotychczasowy bataljon bialski zostaje przemianowany na III bataljon 12-go pułku piechoty pod dowództwem kapitana Mielnika i walczy samodzielnie na Śląsku cieszyńskim.

Od tej chwili organizacja 12-go pułku piechoty postępuje szybkim krokiem naprzód. Dnia 8 maja 1919 roku z Wadowic wyrusza na front dowództwo pułku wraz z sztabem, kompanją techniczną i plutonem łączności. Proces organizacji pułku zostaje ukończony. Liczne marszówki służą do uzupełnienia poszczególnych kompanij.

W sierpniu 1919 roku, po ukończeniu działań wojennych na froncie ukraińskim 12-y pułk piechoty przesuwa się na Śląsk, gdzie łączy się z III bataljonem, który odtąd wchodzi pod bezpośrednie rozkazy dowódcy pułku.

BATALJONY ŻYWIECKIE NA FRONCIE.

Na wieść o zajęciu Małopolski wschodniej przez Ukraińców dnia 21 listopada 1918 roku wyrusza z Żywca 1-a kompanja pod dowództwem porucznika Drapelli na obronę osaczonego Lwowa. Po jednodniowym pobycie w Przemyśle stacza wraz z krakowską Legją oficerską pierwszy swój bój o Niżankowice, zdobywając je 26 listopada 1918 roku. Następnie walczy pod Nowem Miastem, a dnia 12 grudnia 1918 roku rozbija pod Molakowską Górą silne oddziały ukraińskie, zdobywając pierwsze trofea wojenne w postaci 4 karabinów maszynowych i kładąc na polu bitwy około 70 rannych i zabitych nieprzyjaciół. W dalszym ciągu kompanja żywiecka posuwa się przez Stanisławczyk, Lubień Wielki i Gródek Jagielloński do Woli Dobrostańskiej, gdzie powierzono jej obronę wodociągów lwowskich.

Z początkiem stycznia 1919 roku przybyła na front druga kompanja żywiecka, która narazie wchodzi w skład bataljonu wadowickiego. Dopiero w lutym po otrzymaniu jednej kompanji marszowej kompanje żywieckie łączą się i pod dowództwem kapitana Franka tworzą II bataljon 12-go pułku piechoty. Od tego czasu działania I i II bataljonów są wspólne.

Po oblężeniu Lwowa przez Ukraińców i odcięciu go od zachodu wyrusza w marcu na odsiecz grupa gen. Aleksandrowicza,

w której skład wchodzi również trzy bataljony żywieckie, stojące dotychczas na Śląsku.

Dnia 11 marca 1919 roku bataljony żywieckie zdobywają forty przemyskie „Jaksmanice“, „Siedliska“ i „Byków“. W ciągu dnia 13 marca staczają krwawą walkę o Bortiatyn, zajmując pierwszą linię obronną Ukraińców, poczem dnia 15 marca biorą szturmem Bortiatyn. Po szeregu walk i potyczek bataljony żywieckie dnia 17 marca przełamują pozycje nieprzyjacielskie pod Kuttenbergiem i pod Kamieniobrodem, nawiązują łączność z 12-ym pułkiem piechoty, w którego skład następnie weszły, tworząc II bataljon.

Pod Kuttenbergiem bataljony zdobyły 4 armaty, 10 wozów taborowych, kuchnię polową i kilkanaście koni z rzędami.

CHRZEST BOJOWY I BATALJONU POD GRÓDKIEM JAGIELLOŃSKIM.

Dnia 9 stycznia 1919 roku, I bataljon 12-go pułku piechoty pod dowództwem kapitana Steczkowskiego w sile trzech kompanij strzeleckich i jednej kompanji karabinów maszynowych przyjechał na front do Gródka Jagiellońskiego. W skład I bataljonu weszła również czasowo 2-a kompanja żywiecka podporucznika Kubickiego. Tutaj I bataljon przechodzi pod rozkazy dowódcy grupy, generała Zielińskiego. Większa część szeregowych składała się z ochotników 16 i 17-letnich, służących w wojsku zaledwie od 4 do 8 tygodni.

Przez 3 dni bataljon pozostaje w Gródku, ostrzeliwanym przez artylerję ukraińską; tam organizuje się i przygotowuje do działań zaczepnych.

Dnia 12 stycznia 1919 roku bataljon przeprowadza atak na wschód od Gródka przez Peterswalden i Kiernicę, a zajmwszy te miejscowości, zdobywa 13 stycznia zażarcie broniony przez Ukraińców Lubień Wielki. Ukraińcy przy pomocy pociągu pancernego starają się Lubień Wielki odzyskać, jednak kontrataki ich zostają odparte. Zwycięstwo to zostało okupione stratą 4 zabitych i 9 rannych.

Z początkiem lutego bataljon zostaje przesunięty pod Chyrów do grupy pułkownika Minkiewicza i tutaj naciera bezskutecznie wraz z bataljonem podhalańskim na silnie umocnioną i bronioną Wólczę Dolną. Wywiązuje się zacięta i krwawa, 3 godziny trwająca walka. Poszczególne kompanje przechodzą raz po raz do szturm na bagnety i granaty ręczne, brak jednak nożyc do drutu i morderczy ogień nieprzyjacielskich karabinów maszynowych

uniemożliwia opanowanie pozycji. Zostają ranni: porucznik Hyla, podporucznik Kubicki, podporucznik Rajewski i podporucznik Stanisław Keller; pada zabity podchor. Miodoński; podoficerowie z obsługi karabinów maszynowych są zabici lub ranni; wyczerpuje się amunicja, zacinają się karabiny maszynowe, a nieprzyjaciół zagraża oskrzydleniem. Na rozkaz dowódcy grupy bataljon wycofuje się w kierunku Posady Chyrowskiej, a 2-a kompania zasłania odwrót. Działanie to bataljon okupił stratą 1 oficera zabitego i 4 rannych oraz 8 zabitych i 36 rannych szeregowych.

W czasie od 5 do 8 lutego I bataljon pozostaje w Posadzie Chyrowskiej, odpoczywa i reorganizuje się. Dnia 8 lutego bataljon powraca do Gródka, gdzie kompanie walcząc osobno, staczają w okolicy szereg potyczek, względnie odpierają ataki Ukraińców.

1-a kompania broni Hartfeldu, 2-a przedmieścia Czerlańskiego, 3-a kompania stacji kolejowej Kamieniobród, a II bataljon obsadza Bratkowice. Dnia 19 lutego 3-a kompania odrzuca natarcie wroga na stację Kamieniobród i mosty na Wereszycy, 21 lutego 5-a i 7-a kompanie biorą udział w ataku na Popiele, Stodółki i Ebenau, a 25 lutego 3-a kompania rozбивa ponowny atak ukraiński na stację Kamieniobród i mosty wereszyckie. Za walki te kompanie otrzymały następującą pochwałę dowódcy grupy:

„Cześć i chwała Synom Ziemi Wadowickiej. Zdobyte 2 kulomioty pozostaną na zawsze własnością 12-go pułku piechoty, jako trofea zwycięstwa. Karabiny i stopy amunicji w skrzynkach otrzymał „Piłsudezyk” w nagrodę za skuteczną pomoc.”

(—) Serda, plk.

WALKI I i II BATALJONÓW POD LWOWEM.

Od lutego 1919 roku I i II bataljony 12-go pułku piechoty walczą wspólnie pod ogólnym dowództwem kapitana Steczkowskiego, broniąc zagrożonego Gródka Jagiellońskiego.

Dla zapobieżenia stałemu ostrzeliwaniu miasta i linii kolejowej Sądowa Wisznia—Gródek dnia 7 marca rozpoczęto działanie zaczepne przeciw oddziałom ukraińskim w kierunku na Stodółki, Doliniany, Wołeczuchy.

W akcji tej biorą udział II bataljon i 2-a kompania. Położenie przedstawiało się początkowo pomyślnie, zdobyto Doliniany, wzięto jeńców i kilka karabinów maszynowych. Pod Stodółkami atakujące oddziały natknęły się na zasieki druciane, a nie mając nożyc do cięcia drutu, okopały się. Po południu naskutek ukraiń-

skiego kontrataku na lewe skrzydło cała grupa wypadowa musiała się cofnąć.

Ukraińcy, rzuciwszy do walki świeże siły, odzyskują Dolinią, a zajmawszy następnie Wolczuchy, Bratkowice i Rodatycze, niszczą kompletnie tor kolejowy. W ten sposób Lwów i Gródek zostały odcięte od zachodu, a walczące tam oddziały polskie były ze wszystkich stron otoczone.

W międzyczasie dowództwo grupy obejmuje pułkownik Sikorski. W skład grupy wchodzi: dotychczasowe grupy pułkownika Sikorskiego i gen. Zielińskiego.

Ukraińcy starają się kilkakrotnie zająć Gródek. Dnia 9 marca 1-a kompanja odpiera silny ukraiński atak na Hartfeld, lecz już następnego dnia przy ponownym natarciu, otoczona ze wszystkich stron, z powodu braku amunicji wycofuje się po zażartej obronie z Hartfeldu i, przebiwszy się bagnetem przez otaczającego nieprzyjaciela, zajmuje linię obronną wzdłuż toru kolejowego Kamieniobród — Gródek.

Dnia 11 marca nad ranem Ukraińcy zaatakowali po raz trzeci stację Kamieniobród, bronioną przez 3-ą kompanję porucznika Klemensa Kwapińskiego, usiłując w tym miejscu rozerwać pierścień obrony. Po dwugodzinnej walce zostali jednak odparci, pozostawiając na polu bitwy około 50 rannych i zabitych. Kompanja 3-a wzięła do niewoli 1 oficera i 6 szeregowych, mając tylko jednego rannego szeregowca.

Wiść o ponownej klęsce Ukraińców pod Kamieniobrodem rozeszła się szybko po Gródku i Lwowie, podnosząc upadłego ducha. Za tę obronę 12-y pułk piechoty uzyskał następujące podziękowanie dowódcy grupy:

„Wyrażam najwyższe uznanie oficerom i żołnierzom pododdziału Kamieniobród, 3-ej kompanji 12-go pułku piechoty za dzielną obronę powierzzonego odcinka w nocy z 11 na 12 marca 1919 r.“ (—) Fara, pplk.

Po klęsce kamieniobrodzkiej nieprzyjacieli jeszcze kilkakrotnie atakuje pozycje w rejonie Gródka, jednak bezskutecznie. Od połowy marca Ukraińcy zaczęli koncentrować większe oddziały w okolicy Sądowej Wiszni, chcąc stawić opór nadciągającej odsieczy. Słychać też od zachodu huk dział i grzechot karabinów maszynowych — nieomylny znak, że upragniona odsiecz zbliża się. Dnia 18 marca Ukraińcy wycofali się w popłochu z Burgtalu, Haliczanowa, Rzeczycań w kierunku północnym, a wieczorem tegoż dnia przybywają pierwsze patrole z grupy odsieczowej generała Aleksandrowicza.

O d tej chwili I i II bataljony 12-go pułku piechoty walczą w grupie gen. Aleksandrowicza. 21 marca I bataljon przeprowadza atak na Białą Górę, zdobywa ją, a następnie po rozpaczliwej obronie nieprzyjaciela — zdobywa i obsadza Wolę Dobrostańską i Karczmary. Wyróżniły się tutaj pluton podporucznika Marjana Zdana z 3-ej kompanji i 4-a kompanja pod dowództwem ppor. Palusińskiego. Bataljon II zostaje również przesunięty do tego rejonu z zadaniem obsadzenia odcinka Karczmary. Wskutek rozwijającej się polskiej akcji bataljony posuwają się przez Janów, Szkło, Żorniska, a następnie, wycofane, zajmują pozycję obronną pod Wiszenką Małą i Wielką, pozostając tam przez cały kwiecień.

Z powodu dość znacznej rozległości odcinka zabezpieczono go w północnej i środkowej części wyłącznie gniazdami strzeleckimi*), umocnionymi zasiekami z drutu kolezastego, przechodzącymi w południowej części w ciągłą linię obronną. Akcja bojowa tak ze strony polskiej, jak i nieprzyjacielskiej ograniczała się do patrolowania i zwiadów na przedpolu oraz do wzajemnego ostrzeliwania się ogniem piechoty i karabinów maszynowych, zwłaszcza na prawem skrzydle odcinka, gdzie odległość okopów wynosiła zaledwie 600 — 800 kroków. Poza tem obydwie strony pracowały nad umocnieniem pozycji.

Dnia 30 kwietnia Ukraińcy wycofali się w kierunku wschodnim na Rudę Krechowską i Krechów, a I i II bataljony, zluzowane, odjechały koleją do Zimnej Wody. Tam 8 maja przybył z Wadowic dowódca pułku, pułkownik Mischke, wraz ze sztabem, kompanją techniczną i plutonem łączności oraz bataljony żywieckie z grupy odsieczowej gen. Aleksandrowicza, które weszły w skład 12-go pułku piechoty. Dotychczasowe I i II bataljony tworzą I bataljon pod dowództwem kapitana Franka, a bataljony żywieckie II bataljon 12-go pułku piechoty pod dowództwem rtm. Winnickiego. Od tej chwili na froncie ukraińskim poszczególne oddziały 12-go pułku piechoty walczą razem pod rozkazami dowódcy pułku.

OFENSYWA MAJOWA.

W czasie ofensywy majowej, mającej na celu odzyskanie całej Małopolski wschodniej, 12-y pułk piechoty bierze udział, walcząc w grupie pułkownika Sikorskiego. Od 12 maja pułk zajmuje pozycję obronną na linii Glinna Nawarja, Sołonka Mała,

*) Gniazdo oporu.

Zubrza, sąsiadując na lewo z 5-ym pułkiem piechoty legjonów a na prawo z 19-ym pułkiem piechoty. Zadaniem pułku jest utrzymanie za wszelką cenę i bezwzględnie własnej pozycji. Nieprzyjaciel po silnym ogniu artyleryjskim przechodzi w dniu 15 maja do szturm i po dłuższej walce zajmuje Sołonkę Małą i Zubrę. Dowódca I bataljonu, kapitan Frank, opanowawszy położenie, przeprowadza osobiście przeciwuderzenie, odzyskuje utracone pozycje, oraz jedną utraconą baterję 6-go pułku artylerji polowej, zabierając kilku jeńców i zdobywając 1 karabin maszynowy. Przeciwnatarcie to zadało nieprzyjacielowi dotkliwy cios i bardzo ujemnie wpłynęło na jego nastrój. W opisanej walce wyróżniła się szczególnie 6-a kompanja pod dowództwem podporucznika Siwca.

Następnego dnia daje się odczuć ruch i niepokój po stronie nieprzyjaciela, a wysłane w nocy patrole stwierdzają, że Ukraińcy wycofują się. Rzeczywiście, naskutek postępu działań oddziałów wojska polskiego na Sambor i Mikołajów nieprzyjaciel rozpoczął odwrót. Pułk przechodzi do natarcia, mając, jako pierwszy cel, zajęcie Czerepina i Tolszczowa. Bataljon I napotyka pod Czerepinem na okopanego nieprzyjaciela i po całodziennnej bitwie zajmuje w nocy tę miejscowość. W Tolszczowie Ukraińcy stawili bardzo silny opór tak, że w pewnym momencie zdawało się, że II bataljon nie potrafi wykonać swego zadania. Dopiero kiedy 6-a kompanja pod dowództwem ppor. Siwca po zajęciu Siedlisk wsparła ogniem flankowym atakujące oddziały i zagroziła nieprzyjacielowi oskrzydleniem, wróg zmuszony został do ustąpienia.

Ukraińcy, cofając się, zniszczyli mosty na Gniłej Lipie i obsadzili wzgórze po wschodniej stronie rzeki. Wykorzystując ulewny deszcz i burzę, II bataljon dnia 27 maja forsuje Gniłą Lipę pod Firlejowem i po krótkiej walce wyrzuca nieprzyjaciela z zajmowanych pozycji. Nieprzyjaciel przechodzi do kontrataku, wspieranego ogniem dwóch baterji, chcąc zepchnąć II bataljon do rzeki. Bataljon I, który przeszedł Gniłą Lipę po kładce, przychodzi z pomocą i zmusza Ukraińców do wycofania się.

Pięknie odznaczyła się tu kompanja techniczna, która w bardzo krótkim czasie i pod ogniem nieprzyjacielskich karabinów maszynowych i artylerji zbudowała na wezbranej Gniłej Lipie kładkę dla I bataljonu, a następnie w ciągu nocy — mosty pod Kosteniowem i Janczynem. Odznaczył się również pluton chor. Piecka, unieszkodliwiając ogniem swych karabinów maszynowych nieprzyjacielskie karabiny maszynowe i umożliwiając w ten sposób kompanji technicznej budowę kładki i mostów.

Pułk prowadzi pościg za nieprzyjacielem. Dnia 30 maja zaj-

muje Narajów, 1 czerwca osiąga linję rzeki Strypy, a dnia 3 czerwca zdobywa Mikulińce i Ostrów. Następnie dochodzi do Trembowli, gdzie pozostaje do chwili kontrofensywy ukraińskiej.

Ukraińcy, wycofawszy się forsownemi marszami w rejon Husiatyna, zatrzymali się tam i, zebrawszy rozproszone siły, ponownie je zorganizowali. Dnia 8 czerwca przeszli do przeciwdziałania, uderzając na Czortków. Słabe oddziały polskie nie wytrzymały natarcia, nieprzyjaciel zajął miasto i, wykorzystując powodzenie, ruszył dalej.

Grupa pułkownika Sikorskiego wycofuje się stopniowo w kierunku na Złoczów. W walkach odwrotowych 12-y pułk piechoty broni Trembowli, odrzucając parokrotnie Ukraińców pod Chatkami i Podgórczanami. Następnie, kryjąc odwrót dywizji, stacza walki pod Bucniowem, Draganówką, Choroścem, Machnowcami, Torhowem, Płuhowem, oraz — w czasie od 24 do 26 czerwca kilka potyczek pod Gologórami. W potyczkach pod Gologórami odznaczyła się 8-a kompania pod dowództwem podporucznika Krzaka.

W czasie całego odwrotu, zwłaszcza zaś w trzydniowej bitwie pod Trembowlą i w walkach pod Płuhowem i Gologórami żołnierz 12-go pułku piechoty okazał wiele hartu i wytrwałości. Bronił się dzielnie i żadnej pozycji bez rozkazu nie opuścił.

Walki odwrotowe kosztowały pułk 6 rannych oficerów, 8 szeregowych zabitych i około 60 rannych. Wzięto do niewoli około 50 Ukraińców.

Przy rozpoczęciu ponownej ofensywy dnia 28 czerwca 1919 roku 12-y pułk piechoty w obecności Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, uderza na „Łysą Górę“ koło Gologór, a przełamawszy zaciętą obronę Ukraińców, zmusza ich do odwrotu, poczem kolejno zajmuje Jasionowce, Woroniaki, Złoczów, a następnie Płuhów. Zdobywa dwie armaty i bierze około 50 jeńców.

Celem ostatecznego przełamania frontu nieprzyjacielskiego nad Strypą 12-y pułk piechoty dnia 2 lipca szturmuje bardzo silnie umocnioną i bronioną „Złotą Górę“ koło Zborowa, zdobywa ją, a po nawiązaniu łączności z oddziałami sąsiednimi zajmuje Podhajczyki, Kokutkowce i Wórobijówkę. Dnia 14 lipca forsuje rzekę Sereń i zajmuje Jankowce, następnie Zbaraż, gdzie pozostaje, jako odwód dywizji płk. Sikorskiego, kończąc tem samem kartę swoich działań wojennych na froncie ukraińskim, gdyż cel ofensywy — linja rzeki Zbrucz — został osiągnięty.

Dnia 5 sierpnia 12-y pułk piechoty odmaszerował do Tarnopola, a następnie na stację kolejową Kozową, skąd odjechał tran-

sportem kolejowym na Śląsk cieszyński do dyspozycji dowództwa frontu zachodniego w rejon Frysztat — Piotrowice — Pruchna.

WALKI III BATALJONU NA FRONCIE CZESKIM.

Kiedy rozeszła się wiadomość, że Czesi nie myślą dotrzymać umowy z dnia 5 listopada 1918 roku i dążą do zajęcia Śląska cieszyńskiego, III bataljon, 12-go pułku piechoty z początkiem stycznia przybywa z Bielska do Bogumina w sile dwóch kompanij strzeleckich i pół kompanji karabinów maszynowych.

Dnia 25 stycznia Czesi napadają na Śląsk, kierując swój główny wysiłek na Bogumin, jako najważniejszy i najbardziej na zachód wysunięty posterunek polski.

Oddziały III bataljonu stawiają przeciwnikowi zacięty opór. 10-a kompanja pod dowództwem porucznika Hajosta brawurowem i niespodziewanem uderzeniem zajęła fabrykę „Halin“, obsadzoną silnie przez Czechów, zabierając do niewoli 4 oficerów czeskich, 174 szeregowych i 2 karabiny maszynowe. Jednak pod naporem przeważających sił przeciwnika, wspieranych dwoma pociągami pancernymi i samochodami pancernymi, część oddziałów III bataljonu została przez Czechów rozbrojona, a reszta zmuszona do opuszczenia Bogumina.

Kompanja 11-a pod dowództwem porucznika Kawałkowskiego walczy dnia 26 stycznia 1919 roku o Stonawę, a zmuszona brakiem amunicji do odwrotu na Smolkowiec, podejmuje po otrzymaniu amunicji ponowną walkę z przeważającymi siłami czeskiemi. Wzięta w krzyżowy ogień nieprzyjacielski, poniosła krwawe straty, wycofuje się do Olbrachcic. 26 szeregowych zabitych oraz drugie tyle rannych daje świadectwo dzielności, z jaką kompanja trzymała się na stonawskiej pozycji.

Po bitwie pod Skoczowem, w której brały udział pozostałe oddziały III bataljonu oraz drobne oddziały 12-go pułku piechoty, wysyłane z Wadowic, został zawarty rozejm.

Po przeprowadzonej reorganizacji III bataljon pełni straż na linii demarkacyjnej polsko-czeskiej.

O dzielności oddziałów 12-go pułku piechoty, walczących w obronie zachodniej granicy Rzeczypospolitej, świadczą straty, jakie oddziały te poniosły, a mianowicie: 2 oficerów zabitych (kapitan Cezary Haller i podporucznik Henryk Taub), 1 ranny (podporucznik Jeschiwe), 30 szeregowych zabitych i przeszło 30 rannych.

KONCENTRACJA 6-EJ DYWIZJI PIECHOTY NA ŚLĄSKU.

Po zakończeniu działań wojennych na froncie przeciwukraińskim w Małopolsce wschodniej 12-y pułk piechoty z początkiem sierpnia 1919 roku przechodzi na Śląsk, gdzie do niego dołącza III bataljon, i wchodzi na stałe w skład utworzonej 6-ej dywizji piechoty. Obsadza linię demarkacyjną polsko-czeską oraz część granicy górnośląskiej, gdzie odrzuca kilka ataków niemieckiego „Grenzschutzu”.

W połowie października pułk zostaje wraz z całą 6-ą dywizją piechoty przesunięty na front litewsko-białoruski, początkowo do Wilna, a dnia 26 listopada 1919 roku w rejon Osipowicz, koło Bobrujska, gdzie pozostaje do dnia 9 kwietnia 1920 roku, stanowiąc odwód dowództwa frontu.

NAD BEREZYNĄ.

W związku z ożywieniem działalności wojsk sowieckich na prawem skrzydle frontu północno-wschodniego 12-y pułk piechoty zostaje, wyciągnięty ze związku 6-ej dywizji piechoty i dnia 9 kwietnia 1920 roku przesunięty w obszar Czerkowicze — Szaciłki, gdzie został podporządkowany dowódcy 14-ej dywizji piechoty. Tutaj luzuje 56-y pułk piechoty, obsadzając odcinek od stacji kolejowej Żerdź przez Strakowicze, Szaciłki do Berezyny.

Odrzuciwszy kilka natarć nieprzyjacielskich, bataljon 12-go pułku piechoty dnia 17 kwietnia bierze udział w wypadzie, przeprowadzonym przez 14-ą dywizję piechoty w kierunku na Jełłań. Bataljon 12-go pułku wraz z dwoma bataljonami 58-go pułku uderzał z Szaciłek w kierunku Sieliszcza. Wypad udał się, poczem grupa wypadowa cofnęła się na poprzednią pozycję. 12-y pułk piechoty obsadził zpowrotem odcinek Berezyna — Żerdź.

Na pozycji tej panował względny spokój. Przeprawa przez rzekę była trudna, bo rzeka dość głęboka i szeroka; styczność z nieprzyjacielem ograniczała się tylko do wymiany od czasu do czasu pojedynczych strzałów.

Dowódcy pułku zależało bardzo na zbadaniu obsady i sił nieprzyjacielskich po drugiej stronie Berezyny; to też szuka ochotników, którzyby przeprawili się przez rzekę i zbadali pozycje nieprzyjaciela. Z 6-ej kompanji zgłasza się szeregowiec Andrzej Chrzaszcz, dobiera sobie szeregowców Jana Kozika i Jana Sza-

jerskiego i pod dowództwem plutonowego Franciszka Ryłki na dwóch małych łódkach, t. zw. „czajkach“, ochotnicy ci przeprawiają się pod gradem pocisków nieprzyjacielskiej placówki na drugi brzeg Berezyny.

Patrol, na którego czele posuwa się, jako szperacz, szeregowiec Chrząszcz, przeszedł piaszczystą wydnię długości około 1500 kroków, spędził placówki nieprzyjaciela, odparł patrol rosyjski, który śpieszył placówce na pomoc, zabierając jednego jeńca, i dopiero, kiedy na pomoc pośpieszyła cała kompanja Rosjan, patrol polski zmuszony był do cofnięcia się.

W silnym ogniu przeprawił się tą samą drogą zpowrotem i z jeńcem i wiadomościami zgłosił się w dowództwie pułku. Z pośród patrolu szczególnie odznaczył się szeregowiec Chrząszcz, otrzymując za swoje męstwo i odwagę żołnierską krzyż orderu wojennego *virtuti militari* V klasy.

Dnia 20 kwietnia Rosjanie po silnym ogniu artyleryjskim zaatakowali Szaciłki i zajęli je. Dowódca III bataljonu, kapitan Alter, zgrupował koło siebie cofające się oddziały i wraz z przybyłym na pomoc bataljonem 56-go pułku ruszył do przeciwnatarcia. Po zaciętej walce odzyskano utracone pozycje.

Tymczasem na południu od Prypeci wojska polskie z końcem kwietnia przeszły do ofensywy na Ukrainę, zajmując dnia 7 maja Kijów.

W związku z tem po kilku dniach względnego spokoju, przerywanego na odcinku jedynie drobnymi potyczkami, 12-y pułk piechoty dnia 8 maja przeprowadza wypad na Jelań i Jakimowską Słobodę. Po zaciętych walkach zdobywa te miejscowości, a posuwając się za uciekającym w popłochu na Horwał nieprzyjacielem, zajmuje Zatoń, Dobrudże i Aleksandrówkę. Dwie kompanje przechodzą przez Berezynę i pod Jakimowską Słobodą tworzą przedmoście.

Z powodu zbliżania się nieprzyjaciela do mostu na Berezynie, przez co dostęp do przedmościa był bardzo utrudniony, I bataljon dnia 14 maja przeprowadza atak w kierunku Wasilewicz i odrzuca nieprzyjaciela na wschód, ścigając go patrolami. Przedmoście powiększono i umocniono. Jednak już następnego dnia pułk został wycofany i przesunięty na front 1-ej armji polskiej pod Bojary.

Za walki nad Berezyną 12-y pułk piechoty otrzymał szereg uznań i pochwał od generałów Szeptyckiego, Konarzewskiego, Pobjewskiego, Raszewskiego i pułkownika Picka.

WALKI POD BOJARAMI.

Po powrocie do 6-ej dywizji piechoty poszczególne oddziały 12-go pułku piechoty zostają natychmiast użyte do boju. Dnia 14 maja bowiem 15-a armja sowiecka przełamała front 1-ej armji polskiej i dążyła do opanowania Mołodieczna.

Już dnia 21 maja 9-a kompanja stacza krwawy bój z przeważającymi siłami sowieckimi pod Duniłowiczami, a otoczona ze wszystkich stron i poniosłszy ciężkie straty, przebija się do Siergiejewicz. Zginął tutaj porucznik Ceremuga, zarąbany przez kozaków, a podporucznik Battek ze swym plutonem, broniąc się do ostatniego naboju, dostaje się w ręce nieprzyjaciela.

Jednocześnie reszta III bataljonu stacza pomyślne walki w rejonie Werchowje — Peresleje, rozbijając ubezpieczenia posuwających się kolumn nieprzyjacielskich. Tegoż dnia I bataljon odpiera z powodzeniem trzykrotne silne ataki Rosjan na Kality i utrzymuje się tam pomimo braku łączności na obu skrzydłach. Napróżno nieprzyjaciel w dniu 22 maja usiłuje zdobyć Kality i rozbić broniący je I bataljon: kilkakrotne natarcia zostają z dużymi stratami dla nieprzyjaciela odparte i dopiero na rozkaz dowódcy dywizji bataljon wycofuje się na nową pozycję obronną w rejonie Zawrótki — Gielianowo — Nowosiółki.

Dnia 25 maja 12-y pułk piechoty odpiera kontratakami cały dzień trwające zaciekle natarcia nieprzyjaciela, a zadawszy mu olbrzymie straty (około 300 rannych i zabitych), odrzuca przeciwnika wstecz na całym froncie pułku. Zostaje tu ranny dowódca I bataljonu, kapitan Frank, dowództwo bataljonu po nim obejmuje porucznik Midloch, a następnie porucznik Daniłowicz.

W walkach pod Bojarami odznaczył się plutonowy Gustaw Egner z 2-ej kompanji karabinów maszynowych, który ciężko ranny w głowę pozostał na stanowisku aż do odparcia ataku nieprzyjacielskiego, oraz kapral Wojciech Gabliński, który otoczony przez nieprzyjaciela wytrwał na stanowisku ze swoją „maszynką“, siejąc spustoszenie w szeregach nieprzyjacielskich, aż do przybycia pomocy.

Podczas dalszego odwrotu 6-ej dywizji piechoty I bataljon — jako straż tylna — uderza pod Mostowe na następującego nieprzyjaciela, rozбивa go i zmusza do zaprzestania pójściu.

Dla zlikwidowania ofensywy sowieckiej została zorganizowana w rejonie Świącian armja rezerwowa, która łącznie z 1-ą armją w pierwszych dniach czerwca przeszła do zdecydowanej kontrofensywy.

Podczas tych działań 12-y pułk piechoty w dniu 2 czerwca zdobywa Kuliki i Niewiary, a dnia 3 czerwca Januszewo, Puzyry i Kapuścice, zmuszając rozbitego nieprzyjaciela do wycofania się na linię rzeki Serwecz. W dalszym ciągu forsuje rzekę Serwecz pod Trofinowem, a odrzuciwszy nieprzyjaciela, kontynuuje za nim pościg przez Nowe Sioło, Szantory, Drabenki i Januszewo.

Za walki obronne pod Nowosiólkami 12-y pułk piechoty otrzymał uznanie od dowódcy dywizji w słowach:

„Mimo utrzymania do ostatniej chwili, t. j. 24 maja do godziny 6 rano eksponowanej pozycji na lewym skrzydle armji, którą to pozycję utrzymał 12-y pułk piechoty przez swoją dzielność i poświęcenie swoich wytrawnych oficerów, przez śmiały, bohaterski kontratak, odrzucający nieprzyjaciela w krytycznym momencie na prawem skrzydle 6-ej dywizji piechoty, musi na wyższy rozkaz znaleźć się na nowej pozycji... Zanim wydam rozkaz szczegółowy, wyrażę tymczasowo pochwałę wszystkim oficerom i szeregowym 12-go pułku piechoty, którzy do ostatniej chwili wytrwali w ogniu.

(—) *Raszewski*, generał.

W opisanych walkach załamała się nieprzyjacielska ofensywa, i 15-a armja sowiecka odrzucona została zpowrotem za górną Berezynę.

Lecz w tym czasie wojska sowieckie przeszły do ofensywy na Ukrainie. Armja konna Budiennego po krwawych walkach przedarła się na tyły armij polskich. Część 6-ej dywizji, a w tem 12-y pułk piechoty, pospieszyła tam na pomoc.

WALKI Z KONNĄ ARMJĄ BUDIENNEGO.

W pierwszych dniach czerwca 1-a sowiecka konna armja Budiennego przedarła się w obszarze Skwiry pod Samhorodkiem na tyły zajmującej Kijów 3-ej armji polskiej i ruszyła na Berdyczów i Żytomierz. Dla ułatwienia odwrotu osaczonej 3-ej armji polskiej z Kijowa Naczelne Dowództwo polskie zarządziło przesunięcie 6-ej dywizji piechoty do Korostenia. Dnia 10 czerwca 12-y pułk piechoty przybywa do Korostenia, zajmując I i III bataljonami odcinek Mogilno — Czelówka.

Bataljon II wysłany został do Malina, gdzie obsadził przedmoście, w oczekiwaniu na nadejście dywizyj 3-ej armji, przebijających się pod Borodziańką. Pierwej jednak nadciągnął nieprzyjaciel. W walkach o przyczółek mostowy w dniu 15 czerwca II bataljon odzyskał przeciwnatarciem opanowane przez nieprzyjaciela Pieniążewicze i Jalcówkę. Dnia 15 czerwca nadeszły od Ki-

jowa kolumny 3-ej armji i bataljon został wycofany do Korostenia. 6-a dywizja została przesunięta na południowe skrzydło. Pułk otrzymał zadanie dotarcia pod osłoną pociągu pancernego do Żytomierza. Wypadek ten nie udał się z powodu zniszczenia toru kolejowego i zepsucia się kotła w parowozie pociągu pancernego, który nie mógł wspomagać piechoty. Nawiązano tylko łączność z 7-ą dywizją piechoty i wyjaśniono położenie nieprzyjaciela.

Celem zniszczenia konnej armji Budiennego została utworzona grupa pod dowództwem gen. Romera, w której skład weszła 6-a dywizja piechoty bez 12-go pułku piechoty. Z 12-go pułku piechoty i 1-go pułku piechoty legionów została utworzona grupa pod dowództwem płk. Dęba-Biernackiego z zadaniem utrzymania linii kolejowej Korosteń — Zwiahel, gdyż przewidywano manewr Budiennego na Korosteń od południa. Dnia 19 czerwca o świcie pułk obsadził I i III bataljonami Rasno i Niedzieliszczę, a II bataljonem Suszki.

O nieprzyjacielu nie było na razie żadnych wiadomości. Pierwsze patrole pokazały się dnia 19 czerwca około godziny 10. Przyjęte ogniem placówek i karabinów maszynowych wycofały się. Koło południa zaczęły się wysuwać oddziały kawalerji sowieckiej z południowej i południowo - wschodniej strony, kierując się na Suszki. Kilka szwadronów zapędziło się szarżą aż do samej wsi, jednak zasypane ogniem cofnęły się. Widząc, że Suszek broni zdecydowanie piechota, nieprzyjaciół rozpoczął planowe natarcie. Dwie jego baterje otworzyły ogień na wieś, zapalając kilka domów, a spieszone oddziały kawalerji natarły na nią z trzech stron. Natarcie to było stale zasilane przez nieprzyjaciela i zyskiwało coraz więcej na intensywności. Już około godziny 14 dowódca bataljonu, por. Kulma, zmuszony był do użycia do walki prawie całego odwodu. Nieprzyjaciół ponawiał swoje ataki konno i pieszo, wdarł się nawet kilka razy do wsi, został jednak za każdym razem wyrzucony. Nad wieczorem, kiedy z południowej strony zaczęły wylaniać się nowe oddziały sowieckie, dowódca II bataljonu decyduje się na przeciwdziałanie. Wspomagany przez 10-ą kompanję od południa II bataljon przeprowadza kontratak i odrzuca nieprzyjaciela na odległość 2 km. Powodzenie to wykorzystano do odtransportowania rannych i dowozu amunicji. Nieprzyjaciół nie daje za wygraną, ataki swe i szarże jeszcze kilka razy ponawia, przyjęty jednak za każdym razem niesłabnącym ogniem, wycofuje się wreszcie w kierunku na Zielenicę i Bobrycę. Jednocześnie I bataljon pod dowództwem por. Daniłowicza odpierał skutecznie niemniej silne i uporczywe ataki nieprzyja-

cielskie na Rasno i Niedzieliszczu. Okazało się, że pułk walczył z całą 4-ą dywizją kawalerji sowieckiej, która, poniosłszy poważne straty, musiała cofać się. Następnego dnia wieczorem przybył z Korostenia 1-y pułk piechoty legjonów. Plk. Dąb-Biernacki, wykorzystując odwrót wroga, wysunął 1-y pułk do Baranówki, a 12-y do Zielenicy. Po zajęciu tych wsi dowódca grupy zarządził wypadu zwiadowcze: 1-go pułku piechoty legjonów na Suchą Wolę, a 12-go pułku piechoty na Usalusy. Dowódca pułku wyznaczył do przeprowadzenia wypadu 1-ą kompanję pod dowództwem ppor. Kieconia.

Wkrótce po wysunięciu się kompanji na przedpole, nieprzyjacieli, widząc, że ma do czynienia ze słabym oddziałem, natarł na kompanję od czoła, a jednocześnie zaczął ją okrazać silnym oddziałem jazdy z boków. Dzięki tylko zimnej krwi dowódcy kompanji, ppor. Kieconia i pomocy 5-ej baterji 1-go pułku artylerji polowej legjonów pod dowództwem ppor. Piaseckiego, który samorzutnie podciągnął jedno działo do pierwszej linji i otworzył z niego bardzo celny i skuteczny ogień na atakujące od czoła oddziały nieprzyjacielskie, kompanja wyszła z tej opresji ze stosunkowo małemi stratami.

W tym czasie III bataljon pod dowództwem kpt. Altera odrzucił ataki sowieckie na Zielenicę.

Bój pod Suszkami i Rasnem należy do najkrwawszych, jakie pułk stoczył: 9 szeregowych okupiło to zwycięstwo śmiercią, a przeszło 50 — ranami.

Żołnierz 12-go pułku piechoty zetknął się po raz pierwszy z „niezwycięzoną“ jazdą Budiennego, zmierzył się z nią i poznał, że może z nią walczyć skutecznie i oprzeć się nawet bardzo przeważającym siłom, mając zaufanie do swej broni i swoich dowódców.

Wyróżniły się tam 1-a, 2-a, 5-a, 6-a kompanje strzeleckie oraz 1-a i 2-a kompanje karabinów maszynowych.

Pułk 12-y szczył się bitwą pod Suszkami, wypisując ją na swej chorągwi pułkowej.

ODWRÓT.

W dalszych etapach odwrotu 12-y pułk piechoty znajduje się od dnia 21 czerwca nad rzeką Uborcią na odcinku Zubkowicze, Jancza Rudnia, Podłuby. Dnia 24 czerwca nieprzyjacieli uderzył na Rudenkę Podłubiecką i Emilczyn, wypierając stamtąd jeden z pułków. Bataljon II przeszedł do kontrataku, odebrał Ru-

denkę i posunął się w dalszym ciągu na Emileczyn, skąd dopiero na rozkaz wycofał się wraz z innymi oddziałami do Horodnicy. W tym czasie objął dowództwo pułku dotychczasowy dowódca III bataljonu, kapitan Alter. Dnia 28 czerwca pułk zdobywa Hłumczę, a 1 lipca bierze czynny udział w wypadzie z Ludwipola na Korzec.

Skutkiem dalszego powodzenia Budiennego, który podchodził już do Równego, 12-y pułk piechoty zostaje przesunięty do Kostopola, a stamtąd przewieziony do Lubomirska pod Aleksandrję. Dnia 8 lipca II bataljon forsuje wraz z I bataljonem 9-go pułku piechoty legjonów rzekę Horyń pod Beheniem, poczem zdobywa Ponebel, zadając nieprzyjacielowi krwawe straty. W dalszym ciągu pułk zajmuje Obarów, Bielów i Ołykę, odpierając 10 lipca kilkakrotne ataki jazdy i piechoty sowieckiej na Ołykę.

Wycofawszy się na rozkaz z Ołyki do Łucka pułk dnia 14 lipca stacza kilka potyczek na odcinku Rowańce, Teremne, Huszcza, zmuszając oddziały sowieckie do wycofania się. Dnia 16 lipca, w czasie wypadu na Młynów I i III bataljony toczą bitwę pod Dorohostajami Wielkimi z przeważającymi siłami, trwającą blisko 12 godzin. Z bitwy tej pułk wyszedł obronną ręką, zadając nieprzyjacielowi krwawe straty. Dużą wartość bojową w tym wypadzie wykazały 7-a i 8-a baterje 6-go pułku artylerji polowej. W dalszym ciągu 12-y pułk piechoty walczy pod Kiwercami, Huszczą i Teremnem, wreszcie dnia 29 lipca pod Beresteczkiem o przedmieście Pieski i 30 lipca pod Płaszewem. W walce pod Płaszewem zginął ppor. podlekarz Szymon Węgrzyn.

BÓJ POD LESZNIOWEM 1 SIERPNIA 1920 ROKU.

Celem zlikwidowania armji konnej Budiennego, skoncentrowanej w rejonie Mytnica — Retków — Korsów — Leszniów, a mającej za cel osiągnięcie Lwowa, dowódca 2-ej armji polskiej przedsięwziął generalny atak, działając na zachodnią flankę i tyły nieprzyjaciela.

Pułk 12-y otrzymał zadanie zająć Leszniów z opanowaniem szosy na Brody. Działanie to pułk przeprowadził dwiema kolumnami, a mianowicie: I i III bataljonami przez Pieski i Suczki na Leszniów, II bataljonem na Szczurowice.

Natarcie rozpoczęło się o 7 godzinie. Bataljon I napotkał pod Suczkami na nieprzyjaciela i po krótkiej walce zdobył tę miejscowość o godzinie 10, a około godziny 11, po uporczywej obronie ze strony nieprzyjaciela zajął wzgórze, panujące nad drogą Szczu-

rowice — Leszniów. Nie mając łączności z sąsiednim pułkiem, który nie posunął się naprzód, I i III bataljony zatrzymały się. Artylerja, która miała akcję wspomagać, pozostała w Beresteczku.

Nieprzyjaciel, widząc trudne położenie 12-go pułku piechoty, pozbawionego wsparcia artylerji, przeszedł do natarcia, działając na środek i lewe skrzydło. Dwie baterje z odległości 2 — 3 kilometrów zasypywały pozycje I bataljonu bardzo celnym i skutecznym ogniem. Jednocześnie oddziały sowieckie ruszyły do szturm. Atak ich został odparty, jednak nieprzyjaciel nie przestawał być groźnym, szczególnie na lewym skrzydle pułku.

Około południa nawiązano łączność z II bataljonem, który zajął Szczurowice i zmusił nieprzyjaciela do odwrotu na południe. Mając prawe skrzydło zabezpieczone, dowódca pułku zarządził dalsze natarcie na Leszniów. Nieprzyjaciel rozpoczął morderczy ogień artylerji i jednocześnie uderzył większym oddziałem na lewe skrzydło, starając się zejść na tyły. Manewr ten nie zachwiał jednak nacierających Polaków. Zdecydowanie przeprowadzone natarcie powiodło się. O godzinie 16 Leszniów został zdobyty, a nieprzyjaciel wyparty za rzeczkę Słonówkę. Całą akcję 12-y pułk piechoty przeprowadził bez poparcia własnej artylerji, a natomiast w bardzo silnym ogniu artylerji sowieckiej.

W boju pod Leszniowem zginął podporucznik Hernich i 4 szeregowych, a około 50 szeregowych odniosło rany. Wyróżnili się swem bohaterskim zachowaniem starszy sierżant Karol Kullec, plutonowy Waclaw Łazar, plutonowy Szymon Żabski, kapral Stanisław Jaśniewicz i starszy szeregowiec Bronisław Rusin. Corocznie w dniu 1 sierpnia 12-y pułk piechoty obchodzi, jako „święto pułkowe“, rocznicę bitwy pod Leszniowem, która stanowi chlubną kartę w dziejach wojennych pułku.

Dnia następnego pułk stoczył ciężkie walki o miasto Brody. Zdobywając krwawo Zastyrce, Koniuszków, Darocin i Jazłowczyk, dotarł do samych przedmieść Brodów.

Podczas natarcia na wieś Koniuszków zasługuje na wyróżnienie szeregowiec Karol Lach z 5-ej kompanji. Nieprzyjaciel stawia zacięty opór. Zostają ranni dowódca plutonu i podoficerowie, nieprzyjaciel zagraża oskrzydleniem. Szeregowiec Lach, widząc groźne położenie plutonu, obejmuje nad częścią plutonu dowództwo, rzuca się na oskrzydlający oddział nieprzyjaciela, rozbija go i zmusza do panicznej ucieczki. Za ten śmiały czyn Naczelny Wódz odznaczył szeregowego Lacha orderem *virtuti militari* V klasy.

Z powodu ogólnego położenia i wobec rozkazu wycofania się wysiłki 12-go pułku piechoty nie dały tego dnia pożądanego rezultatu, t. j. zajęcia Brodów. Pułk wycofał się ze zdobytych miejscowości, stwarzając jednak warunki do zajęcia tego miasta w dwa dni później przez inne oddziały polskie. Fakt ten stwierdza dowódca 6-ej dywizji piechoty, generał Linde, w słowach:

„Proszę o podanie powyższych faktów Naczelnemu Dowództwu i zażądanie odpowiedniej ilości odznaczeń dla bohaterskiego 12-go pułku piechoty, któremu jedynie zasługę zajęcia Brodów przypisać należy“.

Po forsownych marszach i kilkakrotnie zmienianych rozkazach 12-y pułk piechoty dnia 6 sierpnia zluzował oddziały 18-ej dywizji piechoty w Brodach. Stąd dnia 8 sierpnia pułk przeprowadził wypad na Radziwiłłów celem wywołania zamięszania na tyłach nieprzyjaciela, dnia 11 i 12 sierpnia odpiera zacięte ataki sowieckie na Jazłowiec, a dnia 15 sierpnia uczestniczy w kontrataku na wzgórze Makutra.

WALKI NAD BUGIEM I POD LWOWEM.

Wskutek dalszego odwrotu frontu polskiego 12-y pułk piechoty znalazł się na linii rzeki Bugu. Budienny skoncentrował większe siły przed odcinkiem pułku i w dniu 15 sierpnia próbował sforsować Bug pod Kupeczami, Rakobutami i Buskiem. Wszystkie jego ataki załamały się w ogniu piechoty i artylerji. Wieczorem nieprzyjaciel uderzył na Rakobuty i zajął je, spychając 9-y pułk strzelców granicznych. Nad ranem dnia następnego II bataljon 12-go pułku piechoty przeszedł do przeciwnatarcia, chcąc odzyskać Rakobuty. Akcja, początkowo pomyślna, załamała się w chwili, kiedy nieprzyjaciel zagroził tyłom. Bataljon wycofał się na poprzednie stanowiska, ponosząc ciężkie straty. W walkach nad Bugiem zginął podporucznik Malarczyk i 5 szeregowych, 2 oficerów i 72 szeregowych odniosło rany.

Nieprzyjaciel przeszedł Bug koło Derewlan i ruszył w kierunku Nowosiółek z widocznym zamiarem uderzenia na Lwów. Pułk 12-y przechodzi do rejonu koncentracji 6-ej dywizji piechoty pod Krasnem, a następnie do Barszczowic. W Bilce Szlacheckiej I bataljon dnia 18 sierpnia stoczył walkę z nieprzyjacielską jazdą, która starała się uderzyć na czoło i prawe skrzydło kolumny i przez to wstrzymać marsz oraz wywołać zamęt. Atak został odparty, a pułk osiągnął Barszczowice, skąd skierowany został natychmiast do Laszek Myrowanych, jako odwód dywizji. Następne-

go dnia II bataljon walczy o broniony zaciekle przez nieprzyjaciela Remenów, a dnia 28 sierpnia I bataljon przeprowadza wypad na Pikulowice, rozbijając jeden pułk jazdy sowieckiej i zadając mu nader ciężkie straty. Włóścianie miejscowi brali udział w walce, wspierając czynnie polskich żołnierzy, rąbiąc siekierami zakwaterowanych w ich chatach oficerów i żołnierzy sowieckich. Zabrano olbrzymią zdobycz w materjałe taborowym, około 100 koni, sztandar pułkowy jazdy sowieckiej i mnóstwo materjału. Za wypad ten 12-y pułk piechoty otrzymał pochwałę od dowódcy 6-ej dywizji piechoty, generała Lindego, i dowódcy 6-ej armji, generała Jędrzejewskiego.

Walki te zmusiły Budiennego do zaniechania dalszego marszu na Lwów. Pierwsza konna armja sowiecka musiała spieszyć na ratunek armjom Tuchaczewskiego, kompletnie rozbitym w tym czasie pod Warszawą.

KONTROFENSYWA.

Podczas, gdy główne siły polskie pod osobistem dowództwem Naczelnego Wodza zwycięsko już parły z nad Wieprza i Wisły naprzód — na północny wschód, 6-a armja polska, w której skład wchodziła 6-a dywizja piechoty, musiała nadal toczyć walki osłownowe. Przedewszystkiem wyłoniło się zadanie przywrócenia utraczonej linii Bugu.

Dnia 21 sierpnia pułk zdobywa Połonicę, 24 — Kurowice, odrzucając potem kilka kontrataków, a 25 — Warów. Dnie 27 i 28 sierpnia upływają na odpieraniu silnych ataków sowieckich na Laszki Królewskie i Warów.

Niesposób przemilczeć zdarzenia, które dowodzi męstwo i żołnierskiej wytrwałości Polaka. W czasie bitwy pod Warowem szeregowiec Franciszek Kubas z 1-ej kompanji karabinów maszynowych donosił amunicję do stanowisk karabinów maszynowych. Dwukrotnie udało mu się donieść po cztery skrzynki, kiedy jednakowoż niósł amunicję po raz trzeci, w odległości około 150 kroków od karabinu pocisk nieprzyjacielski zgruchotał mu lewą rękę. Szeregowiec Kubas przewiesił wówczas dwie skrzynki na pasie przez ramię, drugie dwie uchwycił w zdrową, prawą dłoń i rzucił się naprzód, ostrzeliwany silnie przez nieprzyjaciela. Jeszcze tylko kilkunastu krokami miał przemierzyć pole. Trafiony ponownie, ale już śmiertelnie, runął martwy niedaleko od swojej „maszynki“, którą do ostatka chciał wiernie obsłużyć.

Dnia następnego pułk zajmuje Bogdanówkę, a 31 sierpnia, po trzygodzinnych zacieklých walkach — Unterwalden i Szopki, utrzymując je mimo kontrataków nieprzyjacielskich.

W dalszym ciągu 12-y pułk piechoty zdobywa silnie broniony Przegnojów i Krzywicę, ponadto Słowitę, Olszanicę i Nowosiółki oraz dominujący punkt — wzgórze „Łysą Górę“.

Nieprzyjacieli, nie chcąc dopuścić do utraty tak ważnych dla siebie punktów, kontratakuje przez 4 dni odcinek pułku w rejonie Gołogóry — Łysa Góra — Olszanica. Wszystkie jednak ataki jego zostają odparte, przynosząc nieprzyjacielowi tylko wielkie straty.

Dnia 6 września pułk zdobywa silnie broniony Bortków, a dnia następnego bierze bagnetem folwark Stadninę i przejazdy koło Bortkowa, rozbijając liczne kontrataki wroga. O walkach tych wyraził się generał Lamezan-Salis następująco:

„Walki w ostatnim tygodniu na froncie lwowskim wykazały umiejętne kierownictwo ze strony dowództw, wytrwałość bojową, a w niektórych wypadkach nawet bohaterstwo poszczególnych oddziałów... Hołd i cześć poległym bohaterom! Szczególnie muszę podnieść zasługi bojowe 12-go pułku piechoty, oraz 19-go pułku piechoty i 52-go pułku piechoty, które przodują wszystkim innym oddziałom i dają im przykład cnoty żołnierskiej“.

Po krótkiej przerwie w działaniach wojennych 12-y pułk piechoty w dniu 13 września stacza walkę o Lackie Wielkie, rozbijając tam 421-y pułk sowiecki i zadając mu wielkie straty. O bitwie tej pisze generał Jędrzejewski w rozkazie operacyjnym nr. 6:

„Dnia 13 b. m. trzy kompanie 12-go pułku piechoty na odcinku 6-ej dywizji piechoty przeprowadziły wypad na Lackie Wielkie, które po krótkiej, lecz nadzwyczaj zaciętej walce zdobyto, przyczem 421-y pułk piechoty sowieckiej zniesiono prawie zupełnie, w naszych zaś rękach została znaczna zdobycz, a mianowicie: trzy ciężkie karabiny maszynowe, 80 jeńców, 94 karabinów rosyjskich i 127 karabinów Lebella. W tejże walce odznaczył się chlubnie podporucznik Magiera, dowódca 12-ej kompanii 12-go pułku piechoty, który będąc trzykrotnie ranny pozostał na swym stanowisku, dowodząc swym oddziałem do końca, za co mu oddaję należne podziękowanie i żołnierską cześć. Wszystkim zaś oddziałom, które brały udział w tych akcjach, wyrażam moje uznanie“.

Tymczasem przyszedł moment odwetu i dla oddziałów broniących Lwowa. W połowie września 3-a i 6-a armje polskie otrzymały rozkaz przejścia do decydującej ofensywy. Pułk 12-y dnia 16 września walczy o Lackie Wielkie, nazajutrz zdobywa zacięcie broniony Boniszyn, Stary Kamień, Jasionowce, Złoczów i Sasów,

wreszcie 19 września zajmuje Suchowolę, Buczynę i Makutę, kończąc tem samem swoją kartę wojenną. Od tego bowiem dnia pułk pozostawał stale w odwodzie armji, przeprowadzając każdorazowo pacyfikację zajmowanego rejonu aż do czasu powrotu do kraju.

CHORĄGIEW PUŁKOWA I ŚWIĘTO PUŁKOWE.

W grudniu 1920 roku 12-y pułk piechoty przyjeżdża do rejonu Wadowice — Oświęcim, skąd został przesunięty z początkiem 1921 roku na granicę Górnego Śląska do Sosnowca. W lecie 1921 roku pułk przeszedł do Wadowic, jako stałego garnizonu, gdzie pozostaje dotychczas (III bataljon detaszowany w Krakowie).

Mieszkańcy ziemi wadowickiej w roku 1924 ufundowali 12-u pułkowi piechoty przepisową chorągiew.

W tymże czasie pułk postanowił obchodzić swe święto pułkowe w dniu 1 sierpnia — w rocznicę bitwy pod Leszniowem.

Pierwsze święto obchodzono dnia 1 sierpnia 1924 roku. Wtedy nastąpiło wręczenie chorągwi. Wręczenia dokonał w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej generał broni Szeptycki.

Przy tej okazji należy wspomnieć, że 12-y pułk piechoty, a mianowicie bataljon kielecki, na początku swego istnienia, już w dniu 29 listopada 1918 roku otrzymał pierwszą chorągiew pułkową, ofiarowaną mu przez obywatelstwo miasta Kielce *).

Chorągiew tę po powrocie z frontu i otrzymaniu chorągwi przepisowej oddano do Muzeum Wojska.

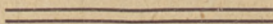
PRZENIESIENIE PROCHÓW POLEGŁYCH POD BERESTECZKIEM I LESZNIOWEM DO WSPÓLNEJ MOGIŁY.

Z inicjatywy i dzięki staraniom kpt. rez. Franciszka Rzehaka, por. rez. Edwarda Passendorfera i szeregowych rezerwy, osadników wojskowych z 12-go pułku piechoty został zawiązany w Beresteczku komitet obywatelski, mający na celu zebranie prochów poległych oficerów i szeregowych 12-go pułku piechoty w okolicach Beresteczka i Leszniowa i przeniesienie ich do wspólnej mogiły na cmentarz poległych w Beresteczku.

*) Opis owej uroczystości poświęcenia i wręczenia chorągwi pułkowi wadowickiemu w rocznicę powstania listopadowego znajduje się w „Gazecie Kieleckiej“ z dnia 1 grudnia 1918 roku.

Uroczystość ta odbyła się dnia 30 października 1927 roku przy tłumnym udziale miejscowej i okolicznej ludności oraz licznych delegacyj. Przeniesiono prochy podporucznika pod lekarza Szymona Węgrzyna i 15 szeregowych.

Pułk 12-y wysłał na tę uroczystość delegację, złożoną z oficerów i szeregowych, która złożyła wieniec na grobie bohaterów.



LISTA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH Z RAN.

Oficerowie:

- | | |
|------------------------------|--------------------------------|
| 1. ppor. Ceremuga Andrzej | 8. pchor. Miodoński Mieczysław |
| 2. ppor. Czekało Andrzej | 9. ppor. Nowak Stanisław |
| 3. ppor. Gabrysiewicz Ignacy | 10. ppor. Rajewski Stanisław |
| 4. mjr. Haller Cezary | 11. pchor. Sańetra Józef |
| 5. ppor. Hernich Jan | 12. ppor. Taub Henryk Karol |
| 6. ppor. Malarczyk Michał | 13. ppor. Wągiel Edward |
| 7. por. Markowicz Feliks | 14. ppor. plek. Węgrzyn Szymon |

Szeregowi:

- | | |
|-----------------------------------|--------------------------------|
| 1. szer. Adamek Ignacy | 28. szer. Białas Antoni |
| 2. szer. Adamiec Jan | 29. szer. Błachut Józef |
| 3. szer. Ajdys Łucjan | 30. szer. Boganiowski Szymon |
| 4. szer. Anaszewicz Józef | 31. szer. Boguski Stanisław |
| 5. szer. Bach Wiktor | 32. szer. Borys Jan |
| 6. szer. Bąk Mieczysław | 33. szer. Bożek Józef |
| 7. szer. Bąk Wincenty | 34. szer. Byrda Stefan |
| 8. szer. Bakalarczyk Stefan | 35. szer. Byrlek Michał |
| 9. kpr. Bandura Leopold | 36. szer. Byrski Jan |
| 10. szer. Baran Franciszek | 37. szer. Chyl Grzegorz |
| 11. szer. Barcikowski Walenty | 38. szer. Cipcia Franciszek |
| 12. st. szer. Bartkowski Szczepan | 39. plut. Copija Władysław |
| 13. szer. Bartlik Andrzej | 40. szer. Czaicki Dominik |
| 14. szer. Bednarz Ludwik | 41. kpr. Czadankiewicz Jan |
| 15. szer. Balcer Ludwik | 42. szer. Cinal Jan |
| 16. kpr. Bentkowski Jan | 43. szer. Ciupka Franciszek |
| 17. szer. Berdy Tomasz | 44. szer. Czulak Piotr |
| 18. szer. Bergier Bronisław | 45. st. szer. Dobija Michał |
| 19. szer. Betkier Wojciech | 46. szer. Dobija Stanisław |
| 20. szer. Bezen Szymon | 47. szer. Drag Jan |
| 21. szer. Biela Michał | 48. szer. Dereszewski Jan |
| 22. szer. Biernat Ludwik | 49. kpr. Drozdowski Józef |
| 23. szer. Bigaj Stanisław | 50. szer. Drewniak Karol |
| 24. szer. Bizon Franciszek | 51. szer. Drożdżewski Bolesław |
| 25. st. szer. Bobrowski Tadeusz | 52. st. szer. Dudek Józef |
| 26. szer. Bogacz Jakób | 53. szer. Dudek Franciszek |
| 27. szer. Baranowski Jan | 54. szer. Damiński Jan |

55. szer. Dudek Stanisław
56. szer. Dudys Antoni
57. szer. Dziatkowiec Andrzej
58. plut. Egner Gustaw
59. szer. Elżbieciak Paweł
60. szer. Faruga Franciszek
61. szer. Felisiak Ignacy
62. kpr. Figura Franciszek
63. kpr. Fijak Józef
64. szer. Filek Rudolf
65. szer. Frelek Stanisław
66. szer. Frączek Ignacy
67. szer. Frydel Zygmunt
68. szer. Furczyk Franciszek
69. szer. Furlaga Józef
70. szer. Gacek Stanisław
71. szer. Gašior Polikarp
72. szer. Gawryś Jan
73. szer. Gewicki Jan
74. szer. Gibas Karol
75. kpr. Głabek Franciszek
76. szer. Gołębiowski Jan
77. szer. Góra Władysław
78. st. szer. Górny Tomasz
79. szer. Górski Jan
80. szer. Goryl Józef
81. szer. Grochowski Marcin
82. szer. Gryga Stefan
83. szer. Grzegorzek Józef
84. plut. Grzegorzewicz Mieczysław
85. szer. Grzeguszek Ludwik
86. szer. Grzelak Franciszek
87. kpr. Grzyb Herman
88. szer. Grzywacz Hyl
89. st. szer. Gurdek Jan
90. szer. Gusztal Feliks
91. szer. Habdas Jan
92. kpr. Hałas Feliks
93. szer. Hankus Michał
94. plut. Harczlak Jan
95. szer. Hodur Antoni
96. szer. Howaniec Józef
97. szer. Hojdysz Wojciech
98. szer. Horowicz Maciej
99. szer. Iciek Jan
100. szer. Iskra Jan
101. szer. Jasek Jan
102. szer. Jagosz Karol
103. szer. Jamuła Antoni
104. szer. Janeczko Józef
105. szer. Janik Jan
106. szer. Jania Władysław
107. szer. Jarczyk Antoni
108. szer. Jaszowski Marcin
109. plut. Józefiak Ludwik
110. szer. Jurczyński Julian
111. szer. Kacorczyk Stanisław
112. szer. Kamiński Józef
113. szer. Kapuśta Kazimierz
114. st. szer. Kasprzyk Antoni
115. szer. Kędzior Jan
116. szer. Kierczyński Wincenty
117. szer. Kiszka Wojciech
118. szer. Klutkowski Ignacy
119. kpr. Koch Antoni
120. szer. Kojder Alojzy
121. szer. Kolbiarz Wojciech
122. szer. Kopacz Józef
123. szer. Kopczyński Józef
124. szer. Kosowski Stanisław
125. szer. Kostrz Jan
126. szer. Kostrzewski Edward
127. szer. Kotlarczyk Józef
128. szer. Kowalczyk Stanisław
129. szer. Kowalówka Władysław
130. szer. Kowalski Józef
131. szer. Kowalski Wincenty
132. szer. Kowiak Michał
133. szer. Koźba Jan
134. plut. Kozim Józef
135. szer. Koziółek Adolf
136. szer. Kózka Jan
137. plut. Koźmin Józef
138. szer. Kozub Stanisław
139. szer. Kreczkowski Ludwik
140. szer. Krupa Jan
141. szer. Krzysztofowicz Jan
142. szer. Kubas Józef
143. st. szer. Kubas Wojciech
144. szer. Kubas Franciszek
145. kpr. Kubica Józef
146. st. szer. Kubica Michał
147. szer. Kubies Jan
148. szer. Kufla Józef
149. szer. Kumorniczek Jan
150. szer. Kubezak Marcin
151. szer. Krzański Józef
152. szer. Kwaśny Władysław
153. szer. Lach Karol
154. szer. Lach Wawrzyniec

155. szer. Lange Stanisław
 156. szer. Laski Stanisław
 157. szer. Lech Aleksander
 158. szer. Lekki Stanisław
 159. Lichota Jan
 160. st. szer. Łukaszek Jan
 161. szer. Łajewski Henryk
 162. st. szer. Łazowy Wincenty
 163. szer. Łaski Stanisław
 164. szer. Łopiec Ludwik
 165. szer. Macała Michał
 166. szer. Madej Władysław
 167. st. szer. Majdak Władysław
 168. szer. Makowski Jan
 169. szer. Makowski Józef
 170. szer. Malczyk Antoni
 171. szer. Malitka Józef
 172. szer. Moskal Michał
 173. szer. Mańka Władysław
 174. szer. Marciniak Michał
 175. szer. Marczak Józef
 176. szer. Marek Jan
 177. st. szer. Marek Józef
 178. st. szer. Marona Jan Stanisław
 179. szer. Marszałek Michał
 180. szer. Martyniak Alojzy
 181. szer. Maślany Jan
 182. szer. Matura Stanisław
 183. szer. Matusik Maksymilian
 184. szer. Mendera Władysław
 185. szer. Michalski Jan
 186. kpr. Mieczynski Jan
 187. szer. Mieszczak Stanisław
 188. szer. Milczarek Józef
 189. szer. Mirek Antoni
 190. szer. Mitkowski Stanisław
 191. szer. Mnich Antoni
 192. plut. Mnich Józef
 193. szer. Motyka Stanisław
 194. kpr. Mrańca Paweł
 195. plut. Naglik Władysław
 196. szer. Neugebor Józef
 197. szer. Niziński Władysław
 198. st. szer. Nikiel Michał
 199. szer. Nikiel Franciszek
 200. kpr. Nowak Franciszek
 201. szer. Nowak Jan
 202. szer. Nowak Michał
 203. szer. Okrzesik Józef
 204. szer. Okupski Mieczysław

205. szer. Olejarz Franciszek
 206. szer. Olczak Józef
 207. szer. Osiadacz Andrzej
 208. szer. Pajuk Lenczowski Józef
 209. st. szer. Palka Jan
 210. szer. Palka Piotr
 211. szer. Pawelek Andrzej
 212. sierż. Pawleta Rudolf
 213. szer. Pieczora Władysław
 214. st. szer. Piela Józef
 215. szer. Pietraszko Stefan
 216. szer. Piotrowski Stanisław
 217. szer. Pietrzak Józef
 218. szer. Pacielej Stanisław
 219. szer. Podborski Józef
 220. plut. Podgórzec Emil
 221. szer. Pokusa Józef
 222. szer. Prochownik Marcin
 223. szer. Prochownik Rudolf
 224. szer. Polkowski Jan
 225. szer. Pustyra Józef
 226. szer. Pydy Karol
 227. szer. Redlich Piotr
 228. st. szer. Rogalski Józef
 229. szer. Rogulski Stanisław
 230. szer. Rożdżewski Bolesław
 231. szer. Rumik Piotr
 232. st. szer. Sandekierski Bolesław
 233. kpr. Sambor Władysław
 234. szer. Sanok Jan
 235. szer. Sawicki Jan
 236. plut. Schelbein Kazimierz
 237. kpr. Schneider Ernest
 238. szer. Seki Franciszek
 239. st. szer. Siebert Marcelli
 240. szer. Siepka Ignacy
 241. szer. Sikorski Henryk
 242. szer. Slezik Józef
 243. szer. Słowik Michał
 244. szer. Słowik Ignacy
 245. szer. Smolarczyk Józef
 246. szer. Sobiech Antoni
 247. szer. Sołtysik Alojzy
 248. plut. Sromek Jan
 249. szer. Stankiewicz Bolesław
 250. szer. Starowicz Jan
 251. szer. Siuber Antoni
 252. szer. Starzewski Edward
 253. szer. Stefański Michał
 254. szer. Sternal Jan

- | | |
|-------------------------------------|------------------------------------|
| 255. szer. Stopa Stanisław | 296. plut. Waluś Karol |
| 256. szer. Stypuła Henryk | 297. kpr. Waluś Stanisław |
| 257. szer. Struzik Ludwik | 298. szer. Walusiak Jan |
| 258. szer. Strzala Franciszek | 299. szer. Wator Jacenty |
| 259. szer. Studnicki Rudolf | 300. szer. Warmus Albin |
| 260. szer. Sowa Ludwik | 301. szer. Wartalski Albin |
| 261. szer. Subel Jan | 302. szer. Waszkucz Adam |
| 262. szer. Suchoń Andrzej | 303. szer. Wawak Andrzej |
| 263. szer. Sureczek Alojzy | 304. szer. Wawrzuta Michał |
| 264. szer. Świątkowski Franciszek | 305. szer. Węglarz Michał |
| 265. szer. Świerczek Henryk | 306. st. szer. Widlarz Stefan |
| 266. szer. Świerczyk Alojzy | 307. szer. Wieczorek Emil |
| 267. szer. Świerkosz Ignacy | 308. szer. Wieczorek Jan |
| 268. szer. Szafarczyk Jan | 309. szer. Wieczorek Jan |
| 269. szer. Szaleńczyk Stanisław | 310. szer. Widuch Bronisław |
| 270. kpr. Szarek Roman | 311. szer. Wieprzek Franciszek |
| 271. szer. Szczelina Jan | 312. szer. Wilamowski Michał |
| 272. szer. Szenkier Moritz | 313. szer. Wilczek Feliks |
| 273. szer. Sporek Karol | 314. szer. Wilczyński Bolesław |
| 274. szer. Szczotka Jan | 315. szer. Wiśniewski Władysław |
| 275. plut. Szczwiek Józef | 316. szer. Wiłkowski Andrzej |
| 276. szer. Szkutnik Bronisław | 317. szer. Wojciechowski Bronisław |
| 277. st. szer. Studencki Franciszek | 318. szer. Wojciechowski Jan |
| 278. szer. Świderski Józef | 319. szer. Wojciechowski Józef |
| 279. st. szer. Szpak Wawrzyniec | 320. szer. Wójcik Józef |
| 280. szer. Szlagor Stefan | 321. szer. Wojczak Jan |
| 281. szer. Szostak Franciszek | 322. szer. Wójtowicz Józef |
| 282. szer. Szulc Stanisław | 323. szer. Wojtysiak Marcin |
| 283. sierż. Szymański Stanisław | 324. szer. Wieroński Sabin |
| 284. szer. Tajak Franciszek | 325. szer. Wrona Józef |
| 285. szer. Targosz Franciszek | 326. plut. Zacny Jan |
| 286. kpr. Targosz Ludwik | 327. szer. Zając Antoni |
| 287. szer. Trzeciak Władysław | 328. szer. Zakrzyński Jan |
| 288. szer. Trzciałkowski Władysław | 329. szer. Zoń Józef |
| 289. szer. Tugender Moszko | 330. szer. Zasadziński Wojciech |
| 290. st. szer. Tylak Antoni | 331. szer. Zawada Michał |
| 291. szer. Tyrała Stefan | 332. szer. Ziętara Józef |
| 292. szer. Urbaniak Stanisław | 333. szer. Zopiec Ludwik |
| 293. szer. Urbaniec Kazimierz | 334. szer. Zwardoń Andrzej |
| 294. szer. Urbański Antoni | 335. st. szer. Żuławski Władysław |
| 295. szer. Urbański Józef | 336. szer. Żyrek Józef |

Ilość zaginionych i zmarłych z chorób przewyższa liczbę 1500.

LISTA ODZNACZONYCH SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO VIRTUTI MILITARI V KLASY.

- | | |
|-------------------------------|---------------------------|
| 1. mjr. Alter Franciszek | 3. kpt. Frank Oswald |
| 2. por. Bodaszewski Stanisław | 4. por. Gromadzki Zygmunt |

34156
28.7.62

5. por. Hajost Jan
6. por. Hyla Marjan
7. por. Jakóbiec Józef
8. ppor. Jeschiwe Seweryn
9. ppor. Kaczmarczyk Antoni
10. mjr. Kieszkowski Gustaw
11. por. Kamski Antoni
12. por. Kawałkowski Bronisław
13. por. Kubicki Franciszek
14. por. Kulma Władysław
15. ppor. Magiera Jan
16. kpt. Mielnik Włodzimierz
17. por. Pollak Artur
18. ś. p. ppor. Rajewski Stanisław
19. szer. Chrząszcz Andrzej

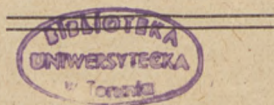
342655
10.-

20. ś. p. plut. Egner Gustaw
21. kpr. Gabliński Wojciech
22. plut. Handzlik Władysław
23. kpr. Jaśniewicz Stanisław
24. chor. Kolaczyk Julian
25. st. sierż. Kulec Karol
26. ś. p. szer. Lach Karol
27. plut. Lazar Wacław
28. szer. Lubas Stanisław
29. kpr. Marszałek Michał
30. st. szer. Pelc Józef
31. plut. Pikoń Wincenty
32. st. szer. Rusin Bronisław
33. ś. p. szer. Waszkucz Adam
34. plut. Żabski Ignacy

Odznaczonych krzyżem walecznych 74 oficerów i 263 szeregowych.

ZDOBYCZ WOJENNA PUŁKU.

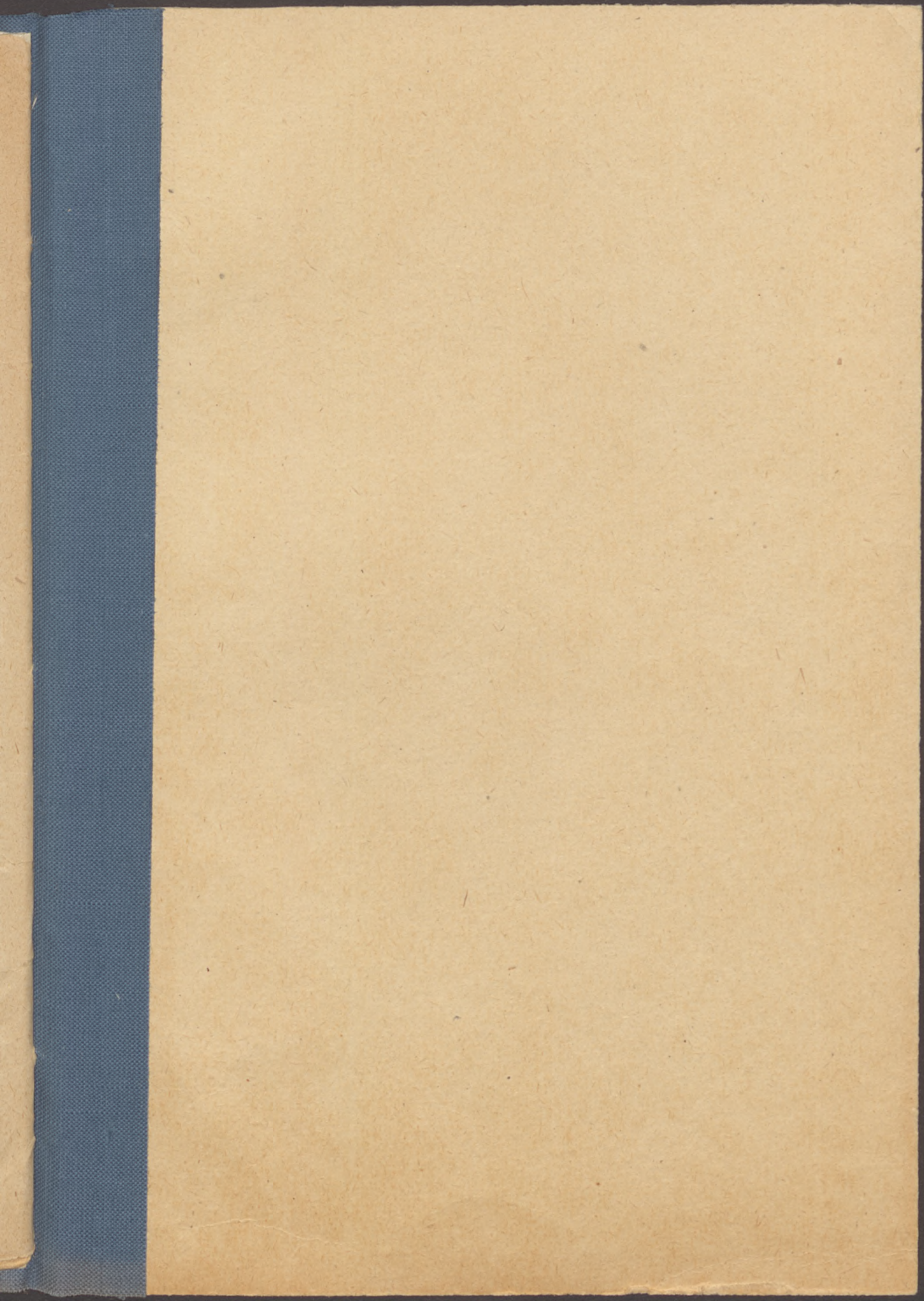
W czasie działań wojennych pułk zdobył: 10 armat, sto kilka karabinów maszynowych, kilkaset karabinów ręcznych, 200 masek gazowych i zabrał do niewoli ponad 1000 jeńców. Ponadto pułk zdobył pociąg sanitarny, kilka lokomotyw, wagonów kolejowych, wozów taborowych, kuchen polowych, koni, wiele innego materiału oraz chorągiew pułkową pułku sowieckiego.



Biblioteka Główna UMK



300045846323



Biblioteka Główna UMK



300045846323

Biblioteka Główna UMK



300045846323

